

# White House Records, Czarno Na Białym (ft. WS)

Jutro może mnie nie być  
Wiedz dziś chwytam za hają  
I patrzę z satysfakcją za pracę za którą płacę  
Nie kuma matoł, nie kuma jego szpetna dupa  
Masz tu markę, której brachu spokojnie możesz zaufać  
Kij dach, utarg, w sercu skrucha, .. na pętla  
Choć na mordzie lądowałem, to nigdy na klęczkach  
Skillów mi nie brak, nie muszę biec jak reszta stada  
I nie dbam o to synu czy to tobie odpowiada  
Niczym Maanam nie poganiaj mnie, bo tracę oddech  
W chuju mam kto według dzieci dziś zaliczył progres  
Mam swój kod, nie kodeks zachowań  
Jak robię rap to nie mieści się w głowach  
Przeżywam słowa, słowa trujące jak arszenik  
Jebać tych co mają boom bap za relikw  
Zły jak Maledick biorę mały tyk i spluwam  
To Mały John i ten flow, który fruwa

Telewizja o tym milczy to rap rządzi na ulicy  
Rynek zakazanych myśli a nie politycy  
Gdy pracuję nad wersami one pracują na mnie  
Mam wkurwionych liter armię, spaczoną empatię  
Spluwa musi wersy wypłuć, palec jest na cynglu  
Oburzony skrzypisz jak osrana kłapa w kiblu  
Twój piękny świat od zawsze ma słomkowy kolor  
A czworonog wita cię podniesioną nogą  
Nachyl się twarzą ja spodnie zdejmę  
Dzisiaj ci nie zabraknie jaj, na pewno w gębie  
Chora ekipa w twoim mieście gości  
Wyrosną ci nogi i nie obfityści  
Walę twoją szafę pełną peruk i sukienek  
Socjopata, cesarz czarne podniebienie  
Radio killa ? moja bardzo wielka wina  
Przed monitorem nerdzie, skalpy kapucyna

Rzucam rymy jak dziury wrzuca Davi  
Niewiernym zamykam gęby, Ci wack MC są Bardziej zieloni w tym, kminisz Kermit?  
I wiem ze mnie nie dzierzysz  
Może śmiało rzuć chuj  
Julius Cesar ponownie wystawia kciuk w dół  
Znow nawija dziwak, witam w domu na bagnach  
Rapu magnat z zamkniętych skrajnych uczuć niż ACTA  
Czarna magia, grzechotniki w ludzkiej czaszce się wiją  
A ja jak .. na polu tańczę z mechaniczną piłą  
...